



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Zajkowskiego,
w sprawie **P. Z.**

oskarżonego o czyn z art. 209 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 października 2024 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 sierpnia 2023 r., sygn. akt VIII Ka 596/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt III K 1886/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Marek Pietruszyński

Jarosław Matras

Zbigniew Puskarski

UZASADNIENIE

P. Z. został oskarżony o to, że w okresie „od nieustalonego dnia 4 grudnia 2018 r. do dnia 15 maja 2019 r.” w B. uchylał się od wykonania ciężącego obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletnich dzieci W. Z. i L. Z., określonego co do wysokości postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 29 maja 2017 r. sygn. I C 773/17, a następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. I C 773/17, przez co łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych, tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 lutego 2023 r., sygn. akt III K 1886/22, uznał P. Z. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Nadto orzekł o kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz oskarżony.

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając jej rażącą niewspółmierność wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec P. Z. za przypisany mu czyn z art. 209 § 1 k.k. oprócz kary ograniczenia wolności również zobowiązania, na podstawie art. 34 § 3 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 k.k., do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łóżenia na utrzymanie małoletnich dzieci W. Z. i L. Z..

Oskarżony P. Z. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił, cyt.:

„1. rażącą obrazę prawa procesowego poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych jedynie w oparciu o wybrane okoliczności, bez odniesienia ustalonych faktów do realiów sprawy i dowolne ustalenie, iż zeznania A. K. potwierdzające fakt, iż w okresie wskazanym zarzucie w sposób nie pełny wywiązywałem się z obowiązku alimentacyjnego stanowi wystarczającą podstawę do uznania mojej winy w zakresie przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., bez uwzględnienia okoliczności, że moje wyższe wykształcenie w zakresie bezpieczeństwa narodowego ukończone na Wydziale Prawa U w B., ma charakter wąskiej specjalizacji, wręcz niszowej i nie stanowi o posiadaniu

umiejętności szczególnie poszukiwanych na rynku pracy, szczególnie gdy się mieszka na wsi oddalonej o 40 km od B., gdzie komunikacja publiczna umożliwia podjęcie zatrudnienia w formie jednozmianowej gdyż kursuje w godzinach między 6 a 18 w dni powszednie natomiast w soboty i święta w bardzo ograniczonym zakresie.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż uchylałem się od płacenia alimentów podczas gdy przez cały okres objęty zarzutem poszukiwałem zatrudnienia jak i również byłem zarejestrowany w urzędzie pracy i nie odmówiłem żadnej oferty pracy jednocześnie będąc w stanie niedostatku, nie mogąc w pełni własnymi siłami, z własnych środków, zaspokoić swych usprawiedliwionych potrzeb, co zostało wykazane w zgromadzonym materiale dowodowym, iż w okresie zarzutu byłem utrzymywany przez rodziców, ponieważ w okresie zarzutu nie posiadałem żadnego dochodu więc i logicznym jest, że nie miałem z czego zapłacić alimentów. W okresie zarzutu nie byłem osobą karaną, więc poszukiwałem zatrudnienia zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym co zostało ukazane w zebranych materiale dowodowym. Natomiast Sąd I instancji uznał, że w okresie zarzutu byłem osobą karaną i celowo składałem aplikację do instytucji publicznych takich jak KAS czy Policja celowo by nie podjąć zatrudnienia. Jest to »dziwna« retoryka, bowiem nie ma odzwierciedlenia tej tezy w zebranych materiale dowodowym. Nadto Sąd uznał, iż posiadam wykształcenie prawnicze więc *a priori* doszedł do wniosku, że mogę wykonywać pracę biurową ponieważ posiadam kompetencje prawnicze. Gdy tak naprawdę ukończyłem Bezpieczeństwo Narodowe na Wydziale Prawa w B. i posiadam kompetencje z zakresu bezpieczeństwa takie jak czynności związane z policją, strażą graniczną czy wojskiem. Sąd również błędnie uznał, iż jestem po jednej operacji, gdy tak naprawdę po I operacji wstawiono mi płytę hakową celem zrośnięcia ramy barkowo-ramiennej (około 6 miesięcy) i w tym czasie fizycznie pracować nie mogłem. Po 6 miesiącach miałem kolejną operację w celu wyjęcia ww. płyty, więc kolejne 6 miesięcy po II operacji zostałem fizycznie uziemiony. Nawet nie mogąc przejść rehabilitacji, bowiem po II operacji nastąpiła pandemia Covid-2019. Z tych niefortunnnych przypadków i braku gotówki stąd powstało tak duże zadłużenie.

3. rażąco obrazę prawa materialnego bowiem podkreślić wymaga, iż Sąd powinien też ustalić, czy oskarżony miał możliwość wykonania obowiązku alimentacyjnego (sygnatura sprawy: IV KK 706/19, LEX nr 3097184). Bowiem jeśli sprawca nie ma

możliwości wykonania obowiązku, nie ma mowy o uchylaniu się. Vide: Giezek Jacek (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 68). Ponadto nie zostało wykazane, że brak realizacji obowiązku łożenia na utrzymanie małoletnich synów jest wynikiem negatywnego stosunku do tego obowiązku. Bowiem z materiału dowodowego wynika, iż w 2019 r. podatkowym uzyskałem dochód wart 0 zł”.

W konkluzji oskarżony wniósł o uniewinnienie go od zarzucanego czynu, w przypadku niepodzielenia przedstawionej przez niego argumentacji o wymierzenie kary grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2023 r., sygn. akt VIII Ka 596/23, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz obciążył Skarb Państwa kosztami procesu za obie instancje.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 16 sierpnia 2023 r. wniósł Prokurator Rejonowy w B.. Zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego P. Z. i zarzucił:

„rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

1. dokonanie błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego przy jednoczesnym pominięciu tych, które świadczyły na jego niekorzyść, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegającym na uznaniu że brak jest jednoznacznych dowodów zrealizowania przez oskarżonego znamienia przestępstwa niealimentacji w postaci »uchylania się« od obowiązku łożenia na utrzymanie dzieci, podczas gdy prawidłowa, wszechstronna i obiektywna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uwzględniająca zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, jednoznacznie świadczy, że oskarżony swoim zachowaniem, również w aspekcie znamienia »uchylania się« od obowiązku łożenia na utrzymanie małoletnich dzieci, wyczerpał znamiona zarzucanego mu czynu.

2. niespełnienie wymagań stawianych uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego poprzez ograniczenie argumentacji uzasadnienia orzeczenia do tej części dowodów, która wedle Sądu odwoławczego przemawiała za słusnością zarzutów apelacji oskarżonego zarzucającego w punkcie 1 i 2 obrazę przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, z pominięciem dowodów przeciwnych, świadczących o winie oskarżonego, gdy tymczasem całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie oceniony we wzajemnym powiązaniu, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wprost wskazuje, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo.

3. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z informacji Uniwersytetu w B. na okoliczność, czy istotnie oskarżony w okresie zarzutu realizował studia doktoranckie oraz ćwiczenia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w B. oraz czy w związku z tym otrzymywał wynagrodzenie, a jeśli tak - w jakiej wysokości oraz czy w tym okresie zrezygnował ze studiów oraz prowadzenia ćwiczeń - w sytuacji gdy przeprowadzenie tego dowodu jest konieczne wobec informacji Powiatowego Urzędu Pracy w B., zawartej na k. 133-134, iż oskarżony w okresie od 02.01.2017 roku do 28.03.2019 roku »podjął pracę lub inne zatrudnienie« oraz wobec złożenia przez oskarżonego kserokopii deklaracji PIT 37 za rok 2019 wykazującego brak dochodów - w celu zweryfikowania, czy w istocie oskarżony pracował w omawianym okresie oraz czy posiadał dochody”.

Podnosząc te zarzuty, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie argumenty w niej zawarte zasługują na aprobatę. Ta uwaga odnosi się do opisywanej przez skarżącego sekwencji zdarzeń mających świadczyć o negatywnym stosunku psychicznym oskarżonego do wykonania obowiązku alimentacyjnego. Do zdarzeń tych zaliczono:

- wystąpienie P. Z. w dniu 17 listopada 2017 r. do pracodawcy (Miejskiej Biblioteki Publicznej w W.) o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron,

- rozwiązanie z dniem 23 maja 2018 r. umowy zlecenia, na podstawie której P. Z. był zatrudniony w firmie L..

Jeżeli uwzględnić, że oskarżonemu zarzucono uchylanie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego od 4 grudnia 2018 r. do 15 maja 2019 r., trudno przyjąć, że – jak twierdzi prokurator – powyższe dane dotyczą „wprost okresu objętego zarzutem”, jakkolwiek zachowanie oskarżonego, polegające na zaprzestaniu zatrudnienia w 2017 i 2018 r., wywoływały skutki na przyszłość, zwłaszcza w zakresie egzekucji zasądzonych świadczeń. Tym niemniej w kasacji zasadnie nawiązano do powyższych zdarzeń, bowiem jeżeli Sąd odwoławczy uznał, że niezależne od oskarżonego okoliczności powodowały, iż nie można przyjąć, że cyt. „lekceważył ciążący na nim obowiązek alimentacyjny ze złej woli, mimo, że miał ku temu obiektywne możliwości”, to wcześniej powinien rozważyć, czy fakt, że od 4 grudnia 2018 r. do 15 maja 2019 r. P. Z. nie osiągał żadnych dochodów i pozostawał na utrzymaniu rodziców, nie był związany z wcześniejszym zaprzestaniem przez niego zatrudnienia w dwóch instytucjach. W kasacji akcentowano, że odejście z pracy miało miejsce, gdy oskarżony dowiadywał się o zajęciu komorniczym jego wynagrodzenia i taka postawa „w oczywisty sposób świadczy o złej woli oskarżonego i jego zamiarze niewywiązywania się z zobowiązań alimentacyjnych wobec dzieci”, zatem i Sąd *ad quem* tę koincydencję czasową powinien mieć w polu widzenia przy rozpoznawaniu apelacji. Wymieniony Sąd uwzględnił za to fakt, że w okresie objętym zarzutem oskarżony był na studiach doktoranckich na Wydziale Prawa Uniwersytetu w B., nadto realizował ćwiczenia w Katedrze Praw Europejskiego, za które jednak nie otrzymał wynagrodzenia. Uwzględnił również, że oskarżony posiadał wykształcenie z zakresu bezpieczeństwa narodowego i argumentował, że „dosyć specyficzne wykształcenie, w powiązaniu z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, nie ułatwiało z całą pewnością znalezienia pracy w wyuczonym zawodzie”. Rzecz jednak w tym, że chęć realizacji ambicji naukowych połączona z podjęciem nieodpłatnego zajęcia, względnie chęć podjęcia pracy w wyuczonym, ale nie dającym wielu możliwości zatrudnienia zawodzie, nie usprawiedliwiają oskarżonego z zaniechania płacenia na dzieci, który to obowiązek powinien traktować jako priorytetowy, bez obciążania nim funduszu alimentacyjnego (realizował on wypłaty ze środków społecznych na rzecz dzieci oskarżonego) i w związku z tym dążyć do

podjęcia jakiegokolwiek płatnego zajęcia, nawet kosztem zajęć uniwersyteckich. Ma też rację prokurator, że linia obrony oskarżonego powinna zostać sprawdzona poprzez skierowanie odpowiedniego zapytania do właściwej jednostki Uniwersytetu w B., zwłaszcza że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie twierdził, iż był zajęty studiami doktoranckimi i prowadzeniem ćwiczeń ze studentami.

Ekspozowany przez Sąd odwoławczy fakt, że od 29 marca 2019 r. P. Z. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w B., jako poszukujący pracy i niepobierający zasiłku dla bezrobotnych, dotyczy końcowego okresu objętego zarzutem, nadto jeżeli tej okoliczności zamierzano nadać znaczenie, to celowe było zasięgnięcie informacji w wymienionym Urzędzie, czy w dacie rejestracji i wkrótce potem istniała możliwość zaoferowania oskarżonemu jakiejkolwiek płatnej pracy. Było to tym bardziej wskazane, że twierdzenie Sądu I instancji, iż „w okresie objętym zarzutem pracownicy byli wręcz poszukiwani i istniał wówczas tak zwany »rynek pracownika«, co oznacza, że osoba zainteresowana zatrudnieniem znajdowała je bez większego problemu”, Sąd Okręgowy zanegował jako oparte na „nieweryfikowalnym założeniu”, nadto niesłusznie, w kontekście spełniania obowiązku alimentacyjnego przez oskarżonego, powiązał możliwości znalezienia przez niego zatrudnienia z jego „dosyć specyficznym wykształceniem”. Inną kwestią jest, czy za procesowo skuteczną powinna być uznana postawa osoby zobligowanej do płacenia alimentów, w tym przypadku sprawnego fizycznie, w dacie czynu 30-letniego mężczyzny (Sąd meriti zauważył, że jego dolegliwości natury ortopedycznej mają charakter przemijający), która aktywność w poszukiwaniu płatnego zajęcia ograniczyła do rejonu swojego stałego zamieszkania i w razie niepowodzenia twierdziła, że o uchylaniu się od wykonania tego obowiązku nie może być mowy.

W kasacji słusznie wskazano, że rozważając, czy P. Z. uchylał się od płacenia alimentów, Sąd odwoławczy powinien z należytą starannością przeanalizować treść zaświadczenia Powiatowego Urzędu Pracy w B. z 23 października 2019 r. (k. 133-134 akt sprawy) i dostrzec, że podano w nim, iż w okresie od 2 stycznia 2017 r. do 28 marca 2019 r. P. Z. nie miał statusu bezrobotnego ani poszukującego pracy, natomiast odnotowano „podjęcie pracy lub innego zatrudnienia”. Również w tym przypadku pomocne mogło być zasięgnięcie informacji z Urzędu Pracy, bez czego przedwczesne było przyjęcie jako prawdziwych wyjaśnień oskarżonego, że od 4

grudnia 2018 r. do 15 maja 2019 r. nie osiągał żadnych dochodów. Z tym twierdzeniem nie pozostaje też w zgodzie eksponowana przez Sąd *ad quem* jako ekskulpująca okoliczność, że gdy oskarżony w soboty i niedziele zabierał dzieci do miejsca swego zamieszkiwania, to „partycypował w tym czasie w ich utrzymaniu i to nie tylko w podstawowym zakresie. Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że oprócz wyżywienia, kupował im ubrania i zabawki (...)”. Jeżeli tak było, to wypada przyjąć, że w przedmiotowym okresie P. Z. jakieś dochody jednak miał, jeżeli natomiast Sąd Okręgowy uznał za słuszne nadmienić, że zabierając dzieci na weekendy korzystał w tym zakresie z pomocy rodziców, to powinien rozważyć, czy nie oznacza to, że do utrzymania dzieci w istocie przyczyniali się ich dziadkowie, a nie ojciec. Zarazem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by Sąd odwoławczy uznał, względnie dlaczego za błędny uznał pogląd Sądu Rejonowego, że wspomnianego zachowania oskarżonego nie można „w żaden sposób potraktować jako realizację obowiązku alimentacyjnego ustalonego konkretnie, co do jego wysokości, orzeczeniem Sądu”. W polu widzenia Sądu *ad quem* powinno też być, czy ewentualne partycypowanie oskarżonego w minimalnym zakresie w kosztach utrzymania dzieci (w kasacji podano w oparciu o dostępne faktury, że wykazał on poniesienie wydatków w okresie objętym zarzutem w łącznej kwocie 243,31 zł, gdy w tym czasie powinien płacić tytułem alimentów 1100 zł miesięcznie, tj. łącznie 6600 zł, z czego komornik przekazał wierzycielowi 178,29 zł) nie było z jego strony – jak uważa prokurator – działaniem pozorowanym, mającym na celu ukrycie rzeczywistego zamiaru uchylania się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego.

W tym stanie rzeczy uznano za zasadny podniesiony w kasacji zarzut rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przez Sąd odwoławczy szeregu przepisów postępowania, zwłaszcza art. 7, 410 i 167 k.p.k.

W kontekście reguł prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nasuwa się także końcowa uwaga, że badanie zasadności zarzutu postawionego oskarżonemu, jego nastawienia do wykonywania obowiązku alimentacyjnego w okresie objętym zarzutem, powinno odbywać się z uwzględnieniem szerszego tła, tj. wcześniejszych i późniejszych zachowań oskarżonego obrazowanych jego nikłą aktywnością w poszukiwaniu pracy (ze

wspomnianego zaświadczenia Urzędu Pracy wynika, że począwszy 2014 r., tj. roku poprzedzającego urodzenie pierwszego dziecka, notowano jego brak gotowości do podjęcia pracy, niestawiennictwo w PUP w wyznaczonym terminie, rozwiązywanie stosunku pracy lub stosunku służbowego oraz uznano, że od 29 marca 2019 r. nie spełnia warunków koniecznych do uzyskania statusu bezrobotnego), jak też wszczęciem wobec oskarżonego kolejnego postępowania o czyn z art. 209 § 1 k.k., prowadzonego w Sądzie Rejonowym w Białymstoku pod sygn. XIII K 658/22. W tym wypadku wskazane będzie ustalenie, czy w tej sprawie zostało wydane, jeśli tak jakiej treści, prawomocne orzeczenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, który będzie miał w polu widzenia uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu.

[J.J.]

Marek Pietruszyński Jarosław Matras Zbigniew Puskarski